

MACIEJ SZCZEPANIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

## Nominacja biskupia księdza Karola Radońskiego i jej kontekst prasowy

The Episcopal Nomination of Rev. Karol Radoński and its Press Context

W kwietniu 1927 roku Ojciec Święty Pius XI mianował ks. Karola Radońskiego, proboszcza przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana w Poznaniu, biskupem pomocniczym arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Augusta Hlonda. W literaturze naukowej sam fakt nominacji biskupiej zamyka się zazwyczaj w określeniu daty podjętej przez papieża decyzji (8 kwietnia 1927 roku) oraz w stwierdzeniu, że bulla nominacyjna nie zachowała się do naszych czasów. J. Dębiński, w obszernej monografii pt. *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński (1883–1951). Życie i działalność*, odnośnie do wspomnianej nominacji stwierdza jedynie, że *Stolica Apostolska na prośbę arcybiskupa A. Hlonda w dniu 8 kwietnia 1927 r. mianowała ks. Karola Radońskiego biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej*, dodając w przypisie, że „nie zachowała się bulla nominacyjna”<sup>1</sup>. W tym samym miejscu autor powołuje się jednak na informacje prasowe na temat samego wydarzenia, choć wszystkie noszą datę z końca kwietnia lub nawet z początku maja 1927 roku<sup>2</sup>.

Datę 8 kwietnia potwierdzają K. Krasowski<sup>3</sup> i S. Wilk<sup>4</sup>. Nieco więcej wąpli-

<sup>1</sup> J. Dębiński, *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński (1883–1951). Życie i działalność*, Toruń 2001, s. 54; J. Dębiński, *Poznański okres życia i działalności biskupa Radońskiego*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 1 (2003), s. 223.

<sup>2</sup> Autor cytuje: „Kurier Poznański” i „Ekspres Poranny” z 25 kwietnia, „Dziennik Poznański” i „Kurier Warszawski” z 26 kwietnia, „Lech” z 27 kwietnia, „Gazetę Poznańską” z 28 kwietnia, „Przewodnik Katolicki” z 8 maja 1927; J. Dębiński, *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński*, s. 54.

<sup>3</sup> K. Krasowski, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej*, Poznań 1996, s. 201.

<sup>4</sup> S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1928–1939*, Warszawa 1992, s. 35.

wości na temat dnia nominacji biskupiej ma jedynie M. Banaszak, który – opisując przedwojenną działalność abpa Hlonda – w odniesieniu do bpa Radońskiego ograniczył się do stwierdzenia, że „Poznań czekał na nowego sufragana do kwietnia 1927 roku”, zauważając w przypisie, że według „Miesięcznika Kościelnego” bp Radoński mianowany był 22 kwietnia, a w Roczniku Archidiecezji Poznańskiej na rok 1928 podano datę 8 kwietnia<sup>5</sup>.

Rzeczywiście, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” z maja 1927 roku podawał informację następującej treści: *Jego Świątobliwość, Papież Pius XI, mianował Biskupem – Sufraganem Poznańskim, a Biskupem tyt. Berissy Księdza radcę Karola Radońskiego, proboszcza parafii Serca Jezusowego w Poznaniu, dnia 22 kwietnia 1927*<sup>6</sup>.

Datę 22 kwietnia podały również wydawane w Poznaniu przez Związek Kapłanów Unitas „Wiadomości dla duchowieństwa”: *Jego Świątobliwość papież Pius XI zamianował 22 kwietnia 1927 r. proboszcza parafii N. Serca Pana Jezusa w Poznaniu X. Radcę Karola Radońskiego biskupem tytularnym Berissa, sufraganem poznańskim i kanonikiem metropolitalnym*<sup>7</sup>.

Dopiero w opublikowanych w następnych latach rocznikach archidiecezji poznańskiej skorygowano tę informację, podając jako datę nominacji dzień 8 kwietnia 1927 roku<sup>8</sup>. Nie zmienia to faktu, że wiadomość o decyzji Ojca Świętego dotarła do Polski dopiero pod koniec kwietnia, o czym świadczą choćby wspomniane wcześniej informacje prasowe.

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o powyższe rozbieżności, jak również rzucenie światła na nominację biskupią proboszcza z poznańskich Jezyc w świetle dokumentów źródłowych oraz w kontekście dziennikarskich relacji na ten temat w polskiej prasie.

#### NOMINACJA BISKUPA POMOCNICZEGO W 1927 ROKU W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO

Rozbieżności w podawanych datach wynikają z dwóch aktów Stolicy Apostolskiej, początkowo błędnie zinterpretowanych i nieodróżnianych od siebie.

<sup>5</sup> M. Banaszak, *Kardynał Prymas August Hlond jako arcybiskup gnieźnieński i poznański w latach 1926–1939*, w: *W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin ks. abp. Antoniego Baraniaka*, Poznań 1974, s. 244.

<sup>6</sup> „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 42 (1927), s. 25.

<sup>7</sup> „Wiadomości dla duchowieństwa” nr 5 (1927), s. 3.

<sup>8</sup> „Episcopus nom. 8.4.1927”, *Elenchus Omnium Ecclesiarum et universi venerabilis cleri archidioecesium gnesnensis et posnaniensis pro Anno Domini 1928*, Poznań 1928, s. 5; „Biskupem mianowany 8. kwietnia 1927”, *Rocznik archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na rok 1929*, Poznań 1929, s. 29. Późniejsze roczniki nie wspominają bp. Radońskiego, ponieważ w 1929 roku został on mianowany biskupem wrocławskim.

Zanim więc wyjaśnimy okoliczności nominacji biskupa Radońskiego, warto przypomnieć wynikającą z obowiązującego wówczas prawa kanonicznego procedurę mianowania biskupów pomocniczych.

Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany konstytucją apostolską papieża Benedykta XV *Providentissima Mater Ecclesia* z 27 maja 1917 roku<sup>9</sup>, porusza zagadnienia dotyczące władzy biskupiej i tych, którzy w niej uczestniczą, w kanonach 329–486. W kanonie 329 § 2 zawarto zasadę wolnego wyboru biskupów przez papieża: „Eos libere nominat Romanus Pontifex”<sup>10</sup>. Kodeks wyraźnie rozróżniał biskupów rezydencjonalnych, czyli diecezjalnych, oraz biskupów koadiutorów, wśród których wymieniał także biskupów pomocniczych. O ile jednak w przypadku biskupów diecezjalnych Kodeks nie odbierał niektórym podmiotom słusznie nabytego przywileju nominacji biskupów<sup>11</sup>, odnośnie do biskupów koadiutorów stanowił, że tylko sam papież ma prawo nazaczyć biskupowi koadiutora: „Unius Romani Pontificio est Episcopo Coadiutorem constituere”<sup>12</sup>.

Kanon 350 w paragrafie 2 i 3 wprowadzał wyraźne rozróżnienie znaczenia słowa koadiutor. W sensie ścisłym prawodawca mówił o koadiutorze danym osobie biskupa diecezjalnego z prawem następstwa (*coadiutor perpetuus*) oraz o koadiutorze przypisanym do siedziby biskupiej z prawem lub bez prawa następstwa (*coadiutor temporalis seu temporaneus*). Kodeks używał też słowa koadiutor w szerokim znaczeniu, jako danego osobie biskupa diecezjalnego bez prawa następstwa, nazywając go pomocniczym (*auxiliaris*).

Jak przypomina F. Bączkowicz, *aby zebrać konieczne informacje o kandydatach, Kongregacja Konsystorialna wydała dla różnych krajów przepisy o sposobie przedstawiania (rekomendowania) Stolicy św. kandydatów na biskupstwa*<sup>13</sup>, sama zaś Stolica Apostolska praktykowała zasięganie informacji o kandydatach *sub secreto S. Officii*. Dla Polski obowiązywał dekret wydany w 1921 roku<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Benedykt XV, *Konstytucja Apostolska Providentissima Mater Ecclesia*, 27.5.1917, „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 9 (1917), s. 5-8.

<sup>10</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, 27 Maii 1917* (dalej: CIC) kan. 329 § 2. J. Pawłowski podkreśla, że kanon ten wyraził powyższą zasadę po raz pierwszy w historii kanonicznych aktów prawnych; J. Pawłowski, *La figura del vescovo titolare. Ricerca storico-giuridica*, Roma 1991, s. 180. Por. H. Zapp, *La nomina del vescovo secondo il diritto vigente e lo schema del „Liber II de populo Dei”* (1977), „Concilium”, 16 (1980), s. 107-116; G. Delgado, *Eleccion y nombramiento de obispos en la Iglesia latina*, „Ius Canonicum”, 28 (1974), s. 268-306.

<sup>11</sup> Np. kapitułom czy też panującym, CIC (1917), kan. 329 § 2-3.

<sup>12</sup> CIC (1917), kan. 350 § 1.

<sup>13</sup> F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Opole 1957, t. 1, s. 506-507.

<sup>14</sup> AAS 13 (1921), s. 430.

<sup>15</sup> CIC (1917), kan. 313.

Zamianowanie, czyli powierzenie urzędu biskupiego, dokonywało się w formie bulli lub brewe. Decyzja ta była następnie ogłaszana, czyli prekonizowana przez papieża na konsystorzu, a w ciągu trzech miesięcy od odebrania pisma biskup nominat miał obowiązek przyjąć sakrę biskupią<sup>15</sup>. Każdy biskup pomocniczy obejmował swój urząd przez okazanie pisma papieskiego biskupowi rezydencjonalnemu<sup>16</sup>.

#### NOMINACJA BISKUPA RADOŃSKIEGO W KONTEKŚCIE WYBORU NOWEGO PRYMASA POLSKI

Starania o nowego biskupa pomocniczego dla Poznania, zakończone nominacją ks. Radońskiego, wynikały z wakatu na tym stanowisku. W czerwcu 1926 roku Stolica Apostolska połączyła prekonizację biskupa katowickiego Augusta Hlonda na siedzibę arcybiskupią w Gnieźnie i w Poznaniu z kilkoma innymi nominacjami, wzajemnie ze sobą powiązanymi. Jedną z nich dotyczyła dotychczasowego biskupa pomocniczego w Poznaniu, Stanisława Łukomskiego. W Gnieźnie biskupem pomocniczym pozostał Antoni Laubitz.

W lutym 1926 roku opustoszały dwie ważne siedziby metropolitalne. 13 lutego 1926 roku zmarł w Poznaniu kard. Edmund Dalbor, sprawujący rządy w metropolii gnieźnieńskiej i poznańskiej, a 17 lutego 1926 roku zmarł niespodziewanie na zapalenie płuc, jeszcze przed objęciem rządów w diecezji, abp Jan Cieplak, przebywający w Stanach Zjednoczonych, mianowany wcześniej pierwszym metropolitą wileńskim. Procedura wyłaniania nowych biskupów diecezjalnych dla Gniezna, Poznania i Wilna wiązała się z koniecznością mianowania także kolejnych ordynariuszy diecezji, które opustoszałyby w związku z dokonywanymi zmianami. Ostateczne decyzje ogłoszono 24 czerwca 1926 roku. Przynosiły one aż cztery powiązane ze sobą nominacje: bp katowicki August Hlond został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim, a następcą abpa Cieplaka został dotychczasowy bp łomżyński Romuald Jałbrzykowski. Biskup pomocniczy poznański Stanisław Łukomski został z kolei mianowany biskupem łomżyńskim, podczas gdy ks. Arkadiusz Lisiecki z kleru poznańskiego miał objąć rządy w Katowicach.

Jak wynika z korespondencji pomiędzy nuncjuszem apostolskim w Warszawie, arcybiskupem Lorenzo Laurim, a Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pietro Gasparri, już podczas procedury wyłaniania kandydatów do wakujących metropolii pojawiło się nazwisko ks. Karola Radońskiego jako kandydata na biskupa pomocniczego w Poznaniu, jeśli miałyby tam zabraknąć bpa Łukom-

---

<sup>16</sup> CIC (1917), kan. 353 § 1.

skiego. Propozycję taką wysunął o. Stanisław Sopuch<sup>17</sup>, jezuita, którego głos podczas wspomnianej procedury należał do bardzo wpływowych. Rozważając różne konfiguracje obsadzenia wakujących stanowisk, w przypadku, gdyby zaszła potrzeba mianowania nowego biskupa pomocniczego w Poznaniu, o. Sopuch proponował na to stanowisko ks. Arkadiusza Lisieckiego lub ks. Karola Radońskiego<sup>18</sup>.

### STARANIA O NOWEGO BISKUPA POMOCNICZEGO DLA POZNANIA

Przeniesienie bpa Łukomskiego do Łomży sprawiło, że w Poznaniu brakowało biskupa pomocniczego. Z prośbą o nowego koadiutora dla Poznania prymas Hlond zwlekał jednak aż do stycznia 1927 roku. Spośród kapłanów archidiecezji poznańskiej zaproponował Stolicy Apostolskiej czterech kandydatów. Raport na ten temat nuncjusz Lauri<sup>19</sup> wysłał do Rzymu 1 lutego 1927 roku<sup>20</sup>. Niewykluczone, że prymas Hlond rozmawiał na ten temat z nuncjuszem apostolskim podczas jego pobytu w Warszawie 25 stycznia 1927 roku i że właśnie wtedy złożył w nuncjaturze stosowne dokumenty. W stolicy odbyły się wówczas uroczystości włożenia przez prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego biretu kardynalskiego nuncjuszowi Lauriemu. W uroczystościach, oprócz marszałka Józefa Piłsudskiego i ministrów jego rządu, wzięli udział kardynałowie Aleksander Kakowski i August Hlond oraz biskup połowy Stanisław Gall<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Stanisław Sopuch SJ, ur. 22.4.1869 w Kozuchowie k. Strzyżowa, wyświęcony na kapłana dla Towarzystwa Jezusowego 4.7.1897 w Krakowie, zm. 26.2.1941 w Warszawie. Od 1919 roku prowincjał galicyjski, przeniósł rezydencję prowincjałską z Krakowa do Warszawy, a następnie doprowadził do podziału prowincji. W Warszawie w bliskich stosunkach z nuncjuszem Rattim, późniejszym papieżem Piusem XI. W latach 1935–1938 prowincjał wielkopolski.

<sup>18</sup> Archivio Segreto Vaticano (dalej: AV), Archivio Ecclesiastico Straordinario IV periodo (dalej: AES), Polonia 66 k. 13-15: voto del dev.mo p. Sopuch allegato al rapporto 385.

<sup>19</sup> Abp Lorenzo Lauri był nuncjuszem apostolskim w Polsce od 25 maja 1921 roku. Choć nominację na kardynała otrzymał na konsystorzu 20 grudnia 1926 roku, nuncjaturą w Warszawie kierował do maja 1927 roku. Kapelusze kardynalski przyjął w Rzymie na konsystorzu 20 czerwca 1927 roku, a 31 lipca 1927 roku został mianowany penitencjarzem większym, czyli zwierzchnikiem Penitencjarii Apostolskiej; E. Pałyga, *Polsko-watykańskie stosunki dyplomatyczne*, Warszawa 1988, s. 126-127; S. Wilk, *Lauri Lorenzo*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 575. Następcą kard. Lauriego w Warszawie był abp Francesco Marmaggi, mianowany nuncjuszem apostolskim w Polsce dopiero 13 lutego 1928 roku (a nie 13 lutego 1927 roku, jak podaje E. Pałyga, s. 128; błąd ten powtarza również: Z. Zieliński, *Marmaggi Francesco*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1419); *Informazioni e ultime notizie*, „L'Osservatore Romano”, 13-14.2.1928, s. 3.

<sup>20</sup> AV Archivio Nunziatura di Varsavia (dalej: ANV) 214 k. 294-296: nuncjusz Lauri do abp. Hlonda, 12.2.1927.

<sup>21</sup> „Przewodnik Katolicki” cytował przy tej okazji przemówienie nuncjusza Lauriego: „Obrzęd spełniony dzisiaj w tym historycznym zamku jest godnym odzyciem sławnych czasów minionych i potwierdzeniem świętych tradycyji wiary katolickiej szlachetnego narodu polskiego zawsze wier-

Rozważano cztery kandydaty zgłoszone przez arcybiskupa poznańskiego: ks. Józefa Kłosa, ks. Karola Radońskiego, ks. Pawła Steinmetza oraz ks. Karola Mazurkiewicza<sup>22</sup>. Ks. Kłos<sup>23</sup> był z pewnością osobą najbardziej znaną. Urodzony 1 marca 1870 roku w Lubaszku koło Czarnkowa, święcenia kapłańskie przyjął w 1893 roku. Był związany z wydawanym w Poznaniu tygodnikiem „Przewodnik Katolicki” od początku jego istnienia, czyli od 17 stycznia 1895 roku. Ks. Kłos przez wiele lat był redaktorem naczelnym pisma<sup>24</sup>, z którym rozstał się jedynie w latach 1915–1924<sup>25</sup>. Miał talent redaktorski, był autorem licznych tekstów, wśród nich cenionych gawęd o charakterze moralizatorskim, które podpisywał jako Janek Obleciświat. W interesującym nas 1927 roku „Przewodnik” drukował wieloodcinkową kronikę podróży ks. Kłosa do Stanów Zjednoczonych na Światowy Kongres Eucharystyczny w Chicago<sup>26</sup>. Ks. Kłos miał wtedy 57 lat.

Ks. Karol Radoński<sup>27</sup> był młodszy od ks. Kłosa, a w 1927 roku miał zaledwie 44 lata. Urodził się 7 października 1883 roku w Kociołkowej Górcie, a święcenia kapłańskie przyjął w 1909 roku. Z ks. Kłosem zetknął się na prebendzie kościoła poddominikańskiego w Poznaniu, którego redaktor „Przewodnika” był rektorem. W latach 1916–1918 ks. Radoński był też redaktorem naczelnym „Przewodnika Katolickiego”. W 1921 roku został proboszczem przy kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana na Jeżycach w Poznaniu.

Wśród podanych przez abpa Hlonda kandydatów znaleźli się jeszcze ks. Paweł Steinmetz i ks. Karol Mazurkiewicz. Ks. Steinmetz<sup>28</sup> należał do grona wy-

---

nego nawet w najcięższych godzinach Stolicy Piotrowej. Stanowi on wymowny dowód, jaką życzliwością ojcowską ożywiony jest mój dostojny Monarcha względem szlachetnej Polski, którą poznał tak zbliska żyjąc jej życiem, dzieląc jej obawy i radując się jej triumfami”, *Włożenie biretu kardynalskiego x. nuncjuszowi Lauri’emu*, „Przewodnik Katolicki”, 6.2.1927, s. 8.

<sup>22</sup> AV ANV 214 k. 293: prośba o *voto* nuncjusza Lauriego do bp. Łukomskiego.

<sup>23</sup> M. Banaszak, *Ks. Józef Kłos*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 94-104; P. Nitecki, *Kłos Józef*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 193-194.

<sup>24</sup> Praktycznie był pierwszym redaktorem naczelnym „Przewodnika Katolickiego”, choć formalnie przez kilka pierwszych miesięcy 1895 roku pracował jako zastępca ks. Wawrzyńca Kotckiego, proboszcza parafii pw. św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu; J. Kłos, *25 lat przy stoliku redaktorskim*, Poznań 1936, s. 3-15.

<sup>25</sup> Odejście z „Przewodnika” było wynikiem nacisku władz pruskich, które wytoczyły ks. Kłosowi kilkanaście procesów za otwartą walkę na łamach pisma w obronie języka polskiego.

<sup>26</sup> Kongres odbywał się w Chicago od 20 do 24 czerwca 1926 roku. Dziennik z tej podróży pisany przez ks. Kłosa doczekał się także formy książkowej, J. Kłos, *Na drugiej półkuli*, Poznań 1929.

<sup>27</sup> J. Dębiński, *Poznański okres życia i działalności biskupa Karola Radońskiego*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 1 (2003), s. 205-223.

<sup>28</sup> L. Wilczyński, *Ks. Paweł Steinmetz*, w: *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894-1919*, red. L. Wilczyński, H. Szatkowski, t. 3, Gniezno 2008, s. 244-247.



bitnych kapłanów społeczników. Urodzony 13 stycznia 1876 roku w Kórniku, święcenia kapłańskie przyjął w 1901 roku. Pięć lat później został proboszczem w Osiecznej. Przyczynił się do powstania tam spółki oszczędnościowo-kredytowej Bank Ludowy i spółdzielni rolniczo-handlowej Rolnik. Należał do współzałożycieli Spółki Wydawniczej Drukarnia Leszczyńska, która była wydawcą „Głosu Leszczyńskiego”. W 1927 roku miał 51 lat.

Ks. Karol Mazurkiewicz<sup>29</sup> był z kolei proboszczem parafii pw. św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. Urodzony 17 lutego 1881 roku w Dąbrówce Ludomskiej, święcenia kapłańskie przyjął w 1910 roku. W 1921 roku uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim doktorat z filozofii<sup>30</sup>, a w 1926 roku habilitował się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie<sup>31</sup>. W Poznaniu wykładał pedagogikę, historię i dydaktykę (w Seminarium Duchownym i w Wyższej Szkole Handlowej), a dzięki ówczesnym publikacjom uważany jest dziś za prekursora współczesnej edukacji seksualnej w Polsce<sup>32</sup>. Funkcję proboszcza na poznańskiej Komandorii pełnił od 1924 roku, zastępując na tym stanowisku wspomnianego wcześniej ks. Józefa Kłosa. W 1927 roku miał 46 lat.

Z korespondencji pomiędzy arcybiskupem Hlondem a kard. Gaetano De Lai z Kongregacji Konsystorialnej wynika jednak, że prymas Polski brał pod uwagę przede wszystkim dwie pierwsze kandydatury, ks. Kłosa i ks. Radońskiego<sup>33</sup>.

### PROŚBA O BISKUPA POMOCNICZEGO W KONTEKŚCIE PRZECIEKÓW PRASOWYCH

Tuż po złożeniu przez prymasa Polski stosownej prośby o nowego biskupa pomocniczego opublikowano w prasie pierwsze informacje na ten temat. Jak się okazało, mogły mieć one niemały wpływ na ostateczne decyzje podjęte w związku z mianowaniem nowego biskupa w Poznaniu.

<sup>29</sup> M. Banaszak, *Ks. Karol Mazurkiewicz*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 441-443; O. Błaszczak, P. Gach, *Mazurkiewicz Karol*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 289.

<sup>30</sup> K. Mazurkiewicz, *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519-1535): przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań 1921.

<sup>31</sup> K. Mazurkiewicz, *Benedykt Herbest: pedagog – organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodzieja – misjonarz doby reformacji*, Poznań 1925.

<sup>32</sup> E. Wejbert-Wąsiewicz, *Sto lat oświaty seksualnej w Polsce*, „Kultura i edukacja” 71 (2009) s. 30. Zob. także K. Mazurkiewicz, *Kwestja seksualna w wychowaniu*, Poznań 1931; tenże, *Pedagogika wobec kwestji seksualnej*, „Ateneum Kapłańskie” 28 (1931), s. 258-274; tenże, *Wychowanie w świetle chrześcijańskiej prawdy*, Potulice 1937.

<sup>33</sup> AV ANV 214 k. 288: abp Hlond do kard. de Lai, 10.2.1927.

Na pierwszej stronie wieczornego wydania „Kuriera Poznańskiego” z dnia 3 lutego 1927 roku<sup>34</sup> ukazała się bowiem notatka o prawdopodobnym zamianowaniu nowego biskupa w Poznaniu w osobie ks. Józefa Kłosa. „Kurier” powoływał się na włoskiego korespondenta gazety. W artykule zatytułowanym „Ksiądz prałat Kłos kandydatem na biskupa poznańskiego” rzymski wysłannik „Kuriera” donosił: *Od osoby, mającej łączność z kołami kościelnymi, dowiaduję się, że zamianowanie ks. prałata Józefa Kłosa zaproponowanego przez Ks. Prymasa Hlonda, biskupem – sufraganiem poznańskim, uchodzi za bardzo prawdopodobne*<sup>35</sup>. Obok tekstu informacyjnego umieszczono notatkę „Od redakcji”: *Nie przesądzając czy (podana zresztą w formie pogłoski) zapowiedź naszego korespondenta się spełni, zaznaczamy niemniej, że powołanie ks. prałata Kłosa na biskupa poznańskiego powitanoby – dla jego zasług na polu kościelnym, oraz pracy narodowo-obywatelskiej – z uznaniem i głęboką wdzięcznością dla mianującej go Władzy kościelnej*<sup>36</sup>.

Następnego dnia w „Kurierze Poznańskim” umieszczono kolejną sensacyjną informację o mającym nastąpić wkrótce kreowaniu abpa Hlonda kardynałem. Tym razem warszawski korespondent donosił, że *mówi się tu w dobrze poinformowanych kołach kościelnych, że na konsystorzu papieskim, jaki odbędzie się w maju rb., arcybiskup poznańsko-gnieźnieński, ks. Prymas Hlond ma otrzymać kapelusze kardynalski*<sup>37</sup>.

Informacje te zostały następnie powielone w innych polskich gazetach codziennych. Zazwyczaj łączono wiadomość o kapeluszu kardynalskim abpa Hlonda z nominacją ks. Kłosa. Dla przykładu, wydawane w Toruniu „Słowo Pomorskie”, 5 kwietnia 1927 roku artykuł na ten temat opatrywało podtytułem „Pogłoski o mianowaniu ks. Prymasa Hlonda kardynałem – Ks. prałat Kłos biskupem – sufraganiem poznańskim”<sup>38</sup>, tak jakby decyzja dotycząca nowego biskupa pomocniczego została już podjęta, a informacje na temat kapelusza kardynalskiego Prymasa były jedynie plotką. Powoływano się przy tym na informacje zamieszczone w „Kurierze”: *Rzymski korespondent «Kurj. Poznańskiego» dowiaduje się od osoby mającej łączność z kołami kościelnymi, że zamianowanie ks. prałata Józefa Kłosa, zaproponowanego przez ks. Prymasa Hlonda, biskupem – sufraganiem poznańskim, uchodzi za bardzo prawdopodobne*<sup>39</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się tego samego dnia korespondent „Dziennika Poznańskiego”, który dementował przy okazji sensacje dotyczące kard.

<sup>34</sup> W dni poświęczone (w tym przypadku w dzień po Święcie Matki Bożej Gromnicznej) wiele tytułów prasowych nie ukazywało się, a „Kurier Poznański”, który w dni powszednie wydawano w edycji porannej i wieczornej, tego dnia ukazał się tylko jako popołudniówka.

<sup>35</sup> *Ksiądz prałat Kłos kandydatem na biskupa poznańskiego*, „Kurier Poznański”, 3.2.1927, s. 1.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> *Ks. Prymas Hlond kardynałem?*, „Kurier Poznański”, 4.2.1927, s. 1.

<sup>38</sup> *Prymas Polski kardynałem?*, „Słowo Pomorskie”, 5.2.1927, s. 1.

<sup>39</sup> Tamże.



# KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie  
w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni podwiąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stefan Czapowski, wiadomości poczynnych Wiktor Ujmań, za łona działu odpowiada Szymon Nawrocki, za ogłoszenia i reklamy Antoni Łękałowicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leligaber.

Głównymi i nakładem Tow. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 7a.

Redaktor naczelny: Dr Marjan Seyda.

Nr. 52

Poznań, czwartek dnia 3 lutego 1927

Rok XXII

## W Berlinie, Paryżu i Warszawie

Pochwycony przez naszą stację radiową w sobotę o godzinie kwadrans na czwartą po południu komunikat francuskiej urzędowej agencji Havasa o sposobie załatwienia sprawy twierdza na wschodzie Niemiec przez Radę Ambasadorów zapożyczaliśmy komentarzem w dwóch słowach: zginił kompromis.

Ze zgniełego tęgi — dla wielkich mocarstw i Polski — kompromisu mogą

## Ks. prałat Kłosa kandydatem na biskupa poznańskiego

Korespondent nasz włoski donosi: Rzym, 3. 2. (Tel. wł.). Od osoby, najlepiej łączność z kołami kościelnymi, dowiadujemy się, że zamianowanie ks. prałata Józefa Kłosa, zaproponowanego przez Ks. Prymasa Hiłonda, biskupem - sufraganiem poznańskim, uchodzi za bardzo prawdopodobne.

Od redakcji: Nie przesądzać, czy (podana treść) w formie ogłoszenia) zapewni naszemu korespondentowi się spełni, zamierzony niemniej ze swego wolać ks. prałata Kłosa na biskupa poznańskiego powitałoby — dla jego zastęp na polu kościelnym, oraz pracy narodowo - obywatelskiej — z uznaniem i głęboką wdzięcznością dla mianującego go Władzy kościelnej.

## Nadrenja a Polska

Niemcy twierdzą, że rok 1927 ma być rokiem ewakuacji Nadrenji. Po układach lotarniakich i wobec rogułarnych wyjazdów repatriacyjnych oraz stwierdzenia, że Heszla jest rozbrojona, dalsza okupacja Nadrenji jest — zdaniem ich — zbędna. Narodowa Armia francuska ostro protestuje przeciw takiemu rozumowaniu. Jednym z najciekawszych artykułów jakie w tej sprawie ukazały się w prasie francuskiej, jest głos wyprzedzającego przyjaciela Polski, gen. Duponta, który stał na czole misji francuskiej przy powstającym ruchu polskim w r. 1919, a następnie do połowy roku ubiegłego był kierownikiem

Cena ogłoszeń  
za miejsce w numerze 10 lin. 10 gr. w tygodniu 10 gr. w miesiącu 30 gr. w kwartale 100 gr. w półroczu 180 gr. w roku 300 gr. w ogłoszeniach długoterminowych 50% zniżki. Za ogłoszenia w rubryce ogłoszeń 20% zniżki. Za ogłoszenia w rubryce ogłoszeń 50% zniżki. Za ogłoszenia w rubryce ogłoszeń 100% zniżki. Kasa drukowa P. K. O. w Poznaniu Nr. 300 343. Telefon administracji 3390.

# OZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Redakcja i administracja przy ulicy Pocztowej nr. 9

Przedłożenie miesięcznika wnoszą w miesięcznik w kwoty: 3 gr. w styczniu, 3 gr. w lutym, 3 gr. w marcu, 3 gr. w kwietniu, 3 gr. w maju, 3 gr. w czerwcu, 3 gr. w lipcu, 3 gr. w sierpniu, 3 gr. w wrześniu, 3 gr. w październiku, 3 gr. w listopadzie, 3 gr. w grudniu. Redakcja nadzwyczajnych ogłoszeń nie zwraca. Redaktor naczelny od 1-3 000. Telef. redakcji 1656 i 3375

Naczelny redaktor Dr. Adam Brzeski

## Po kompromisie Paryskim

Polityka Niemiec w stosunku do Włoch nie uległa żadnej zmianie, data bowiem tak samo, jak przed wojną obowiązuje hasło, znajdujące swój wyraz w sławetnym Bismarckowskim „Drang nach Osten”. Świadczy o tym zresztą otwarcie niemal wszystkie pacyfistyczne Niemcy, wykarzując na podstawie faktów, że walkowe koka niemieckie pracują wbrew urzędowej polityce Stresemanna nad ubrojeniem czterokrotnej armii, nad zapożyczaniem jej w franki, rekrutacją oraz nad przywożeniem akcji zbrojnej w kierunku Warszawy.

Zarówno głosy pacyfistów niemieckich, jak i rewelacje, z którymi występowały ostatnio „Welt am Montag”, „Welt am Abend”, „Rote Fahne” oraz „Manchester Guardian”, powinne były zwrócić uwagę całej Europy na dwulicowość prz Niemiec, w której nie trudno dostrzec się zapowiedzi zamachu przeciw pokojowi świata. Niestety alarm, rozlegający się

## Ks. Prymas Hiłond ma być mianowany kardynałem

Nominacja ma nastąpić w maju  
Ks. Kardynał Kakowski nie zostanie powołany do Rzymu  
Nominacja ks. prałata Kłosa biskupem Diecezji Poznańskiej

Warszawa, 4. 2. (tel. wł.). Przed kilkoma dniami nadeszła tu z Rzymu wiadomość, jakoby ks. kardynał Kakowski miał być powołany na stanowisko kardynała kurjalnego, a stolice arcybiskupa w Warszawie miał zająć ks. biskup Jędrzejowski z Wilna.

Po zasięgnięciu bliższych informacji stwierdzić należy, że wiadomość ta nie ma żadnych podstaw. Natomiast prawdziwa zdaje się być następująca wiadomość, jaka doszła tu z Włoch, o zamiarze nominacji ks. Prymasowi Augustowi nowi Hiłondowi kapelusza kardynalskiego w czasie najbliższego konsystorza, wyznaczonego na pierwszą dni maja. O ile wiadomość ta znalazłaby potwierdzenie, powitałby ją cały naród polski z uczuciem największej wdzięczności. Tak samo radośnie przyłączyłby się do niej i biskupstwo diecezji poznańskiej, rozpowieszona tu w ubiegłym październiku o wysunięciu przez ks. Prymasa Hiłonda kandydaty ks. prał. Kłosa na biskupa sufragana poznańskiego. Jak w zaś korespondent dowiaduje się, decyzja w sprawie nominacji ks. prał. Kłosa ma zapadć niebawem w Rzymie i potwierdzona będzie w osobnej bulli papieskiej.

## Rząd wobec Pomorza

Na wiadomości, wydanym przez Dyrekcję oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, b. min. reform rolnych dr. Stanisławski, wysłoni przemówienie, które w najważniejszych aspektach otrzymanym podjęt. Zawiera ono prócz wielu szczerstów rzeczowych momenty polityczne pierwszorzędnej ważności. Jest to napierw ponowne stwierdzenie ze strony Rządu bezobawności przywrócenia Pomorza do Polski i Eurowojski jego obrony przez cały naród, a następnie odwołanie insynuacji niemieckich, które w dniu 10 w oku nastąpi, a nie widzi boki w swoim oku. Pierwszemu nie to podobne jak przemówienie min. Zaleskiego, wywarło jednakoż wrażeń, dlatego warto, aby się z nim zapoznaliśmy najszersze sfery społeczeństwa.

Z głębokim wzruszeniem stałe dziś przed nami na tej przastarej ziemi polskiej. Ziemia ta droga jest sercu każdego Polaka i związana z tylu wspomnieniami i marzeniami przeszłości. Dał temu wyraz i rząd obywateli, który przez

72 kuliцами fermentującego „Wyzwolenia”

Kakowskiego: *Przed kilkunastu dniami nadeszła tu z Rzymu wiadomość, jakoby ks. kardynał Kakowski miał być powołany na stanowisko kardynała kurialnego, a stolicę arcybiskupa w Warszawie miał zająć ks. biskup Jałbrzychowski z Wilna. Po zasięgnięciu bliższych informacji stwierdzić należy, że wiadomość ta nie ma żadnych podstaw*<sup>40</sup>. Informacje o kapeluszu kardynalskim Augusta Hlonda uznawano w „Dzienniku” za bardzo prawdopodobne: *Prawdziwa zdaje się być najnowsza wiadomość, jaka doszła tu z Watykanu, o zamiarze nałożenia ks. Prymasowi Augustynowi Hlondowi kapelusza kardynalskiego w czasie najbliższego konsystorza, wyznaczonego na pierwsze dni maja. O ile wiadomość ta znalazłaby potwierdzenie, powitałby ją cały naród polski z uczuciem największej wdzięczności*<sup>41</sup>. Artykuł opublikowany w „Dzienniku Poznańskim” w sobotę, 5 lutego, mówił o krążących pogłoskach wokół kandydatury ks. Kłosa już w poniedziałek, a więc 31 stycznia: *Tak samo radośnie przejęłaby ludność naszej diecezji wiadomość, rozpowszechnioną tu w ubiegły poniedziałek o wysunięciu przez ks. Prymasa Hlonda kandydatury ks. prał. Kłosa na biskupa sufragana poznańskiego*<sup>42</sup>. Podkreślano przy tym, że *decyzja w sprawie nominacji ks. prał. Kłosa ma zapaść niebawem w Rzymie i potwierdzona będzie w osobnej bulli papieskiej*<sup>43</sup>.

Wiadomość o nominacji ks. Kłosa znalazła się także w prasie lokalnej. W „Gazecie Jarocińskiej”, „piśmie niezależnym, poświęconym wszystkim stanom”, w numerze z 6 lutego 1927 roku, na pierwszej stronie, tuż pod winiętą, zamieszczono tytuł „Arcybiskup Hlond – kardynałem?”. Wewnątrz numeru informowano następnie zarówno o pogłoskach dotyczących purpury dla Prymasa Polski, jak i o nominacji biskupiej ks. Kłosa, zaznaczając przy tym, że pochodzą one z Watykanu: *Rzym. Nasz korespondent dowiaduje się, iż biskupem sufraganem gnieźnieńsko-poznańskim zostanie w najbliższym czasie mianowany ks. prałat Kłos, znany kaznodzieja i działacz społeczny, b. poseł do Sejmu Ustawodawczego i obecny redaktor «Przewodnika Katolickiego»*<sup>44</sup>. Pismo, ukazujące się dwa razy w tygodniu w mieście leżącym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, przypisywało stanowisko nowego biskupa pomocniczego obu podlegającym prymasowi diecezjom. Ciekawe, że o późniejszej, wiarygodnej już nominacji biskupiej, nie znajdziemy w „Gazecie Jarocińskiej” ani słowa, mimo że informacje z życia Kościoła pojawiały się tam często<sup>45</sup>. Dopiero w numerze z 3 maja 1927 roku informowano: *Nowy biskup sufragan ks. Radoński pojechał do Rzymu*<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Ks. Prymas Hlond ma być mianowany kardynałem, „Dziennik Poznański”, 5.2.1927, s. 1.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> *Nowy biskup sufragan gnieźnieńsko-poznański*, „Gazeta Jarocińska”, 6.2.1927, s. 2.

<sup>45</sup> Na przykład w numerze z 28 kwietnia 1927 roku, czyli tuż po nominacji biskupiej dla ks. Radońskiego, informowano o planowanej wizytacji Prymasa Hlonda w Szamotułach, o przybyciu do Poznania biskupa z Kanady i o terrarze antykatolickim w Meksyku.

<sup>46</sup> *Krótkie wiadomości*, „Gazeta Jarocińska”, 3.5.1927, s. 2.

● Cena egzemplarza 20 groszy

# GAZETA JAROCIŃSKA

Pismo niezależne poświęcone wszystkim stanom

**Za Wiarę i Ojczyznę!**

Adres Redakcji: „Gazeta Jarocińska” Drukarnia Polska, Oddział I, Ekspedycja Administracyjna w Księgarni Pabstów, Jan Majałowicz, Jarocin, Rynek (obok apteki) i w Filii ul. Krakowska, 2. Telefon numer 51. Rękopisów nadawanych do Redakcji nie zwraca się.

Druk i nakład Drukarni Polskiej, Redaktor i wydawca Jan Majałowicz.

„Gazeta Jarocińska” wychodzi na razie dwa razy na tydzień i to w niedzielę i sobotę. Kosztuje kwartalnie na pocztę 4,17 zł, 2-miesięcznie 2,26 zł, miesięcznie 1,45 zł. W administracji: kwartalnie 3,50 zł, 2-miesięcznie 2,00 zł, miesięcznie 1,25 zł. Ogląszenia za stronę 0-tam, 8 gr, na stronie 0-tam, 20 gr więcej niż, czytelnicy nie tylko są gośćmi.

Numer 11 ||

Jarocin, niedziela 6. lutego 1927 r.

|| Rok 8

## Arcybiskup Hlond - kardynałem?

**Nasi wrogowie wewnętrzni.**

Nadzwyczajny dar przewidywania przyszłości

nie dała żadnego wyniku. Czy posiadano ich wówczas niesłusznie, czy też tylko potrafili się lepiej maskować, niż Lukaszek, któś to zdoła dzisiaj

Jak wygłają wobec tego najwyraźniej wrogie względem nas dążenia Niemiec? Czyż nie zdradzają one chciw zażądania nam słow poddanie z ręk. edy iogis

## Arcybiskup Hlond-kardynałem?

Warszawa, 4. 2. W sferach kościelnych utrzymuje się pogłoska, iż na konsystorzu w maju będzie mianowany jeszcze jeden kardynał polski, a ma nim zostać ks. Prymas Hlond.

## Nowy biskup sufragan gnieźnieńsko-poznański.

Rzym. Nasz korespondent dowiadyuje się, iż biskupem sufraganem gnieźnieńsko-poznańskim zostanie w najbliższym czasie mianowany ks. prałat Kłos, znany kaznodzieja i działacz społeczny, b. poseł do Sejmu Ustawodawczego i obecny redaktor „Przewodnika Katolickiego”.

# ORĘDOWNIK

na powiat wolsztyński

Na miesiąc 100 w Kasp. i st. przez pocztę 1 zł. 20 gr.

Ogląszenia: 1-tam, więcej 20 gr. zapłać przy zamówieniu.

Wychodzi w każdy poniedziałek, środek i piątek.

Za redakcję druk i nakład odpowiedzialny Ludwik Wróbel w Wolsztynie.

Nr. 14.

Tel. 75.

Wolsztyn, piątek dnia 4 lutego 1927.

Tel. 75.

Rok 74.

nadzą sprawę do prokuratora. — Może się jeszcze znaleźć kto, co się R. odwdzięczy i o pieniądze się dla niego wystara ???!

— Ks. prałat Kłos, jak się dowiadyuje „Kurj. Poz.”, zaproponowany został przez ks. Prymasa Hlonda na biskupa sufragana poznańskiego i nominacja ta uchodzi za prawdopodobną. — Społeczeństwo całe przyjąłoby tę nominację zasłużonego na polu kościelnym i obywatelskim prałata z uznaniem i wdzięcznością.

Także „Orędownik na powiat wolsztyński” uważał za stosowne podanie informacji o ks. Kłosie. *Ks. prałat Kłos, jak się dowiaduje «Kurj. Pozn.», zaproponowany został przez ks. Prymasa Hlonda na biskupa sufragana poznańskiego i nominacja ta uchodzi za prawdopodobną. – Społeczeństwo całe przyjęłoby tę nominację zasłużonego na polu kościelnym i obywatelskim prałata z uznaniem i wdzięcznością*<sup>47</sup> – pisano w wydaniu z 4 lutego 1927 roku.

Informacje pojawiające się w prasie codziennej na temat ks. Kłosa zawierały dwie istotne pogłoski. Pierwsza dotyczyła samej nominacji biskupiej, druga zaś aktywnego udziału prymasa Hlonda w wysunięciu tej kandydatury. Często zauważano przy tym, że jest to kandydat godny, a wierni przyjęliby taką decyzję z uznaniem i szacunkiem.

#### ODPOWIEŹ ARCYBISKUPA HLONDA NA PRZECIEKI PRASOWE

Wydaje się, że sam arcybiskup Hlond przyjął zamieszczone w prasie informacje jako zapowiedź uznania, jakim mógłby się cieszyć nowy sufragan poznański. Dały mu też one okazję do wyrażenia swojego zdania na temat przyszłej nominacji, przez jednoznaczne wskazanie ks. Kłosa jako najlepszego kandydata na swojego bezpośredniego współpracownika. W dwóch listach, napisanych 10 lutego 1927 roku, skierowanych do nuncjusza Lauriego oraz – za pośrednictwem nuncjatury w Warszawie – do kard. De Lai z Kongregacji Konsystorialnej, przekonywał, że przecieki prasowe są zapowiedzią dobrego przyjęcia nominacji ks. Kłosa przez społeczeństwo Wielkopolski, jeśli taka decyzja zostałaby podjęta.

List skierowany do nuncjusza Lauriego stanowił relację z minionych wydarzeń. Abp Hlond zauważał najpierw, że chociaż prasa „w sposób niewytłumaczalny” weszła w posiadanie informacji na temat kandydatury ks. Kłosa, prezentując je jako pochodzące z Rzymu, to jednak wzbudziły one w kręgach kościelnych prawdziwą radość. Prymas Polski relacjonował wizytę, jaką złożył mu wskazany przez niego kandydat: *Ks. prałat Kłos, ze względu na gratulacje napływające z całej Polski przyszedł do mnie prosząc o wyjaśnienie tej sprawy. Nie mogłem ukryć przed nim, że rzeczywiście znalazł się wśród kandydatów zgłoszonych przeze mnie Stolicy Apostolskiej, razem z innymi kandydatami, i że na ostateczny wybór nie mam żadnego wpływu, więcej, że Stolica Apostolska może także nominować na biskupa pomocniczego osobę przeze mnie nie wskazaną*<sup>48</sup>. Prymas Polski radził ks. Kłosowi zachowanie rozwagi i oczekiwanie na ostateczne decyzje: *Poradziłem mu postępowanie negujące fakt wobec opinii publicznej i usunięcie*

<sup>47</sup> B. t., „Orędownik na powiat wolsztyński”, 4.2.1927, s. 3.

<sup>48</sup> AV ANV 214 k. 287: abp Hlond do nuncjusza Lauriego, 10.2.1927.



się z Poznania na kilka tygodni dla uniknięcia kłopotów. W związku z tym wyjechał od razu do Krynicy<sup>49</sup>.

Dalej w liście do nuncjusza Lauriego abp Hlond zauważał, że na temat innych kandydatów prasa milczy. Podkreślając wielką radość panującą w środowisku kościelnym z zapowiedzi nominacji ks. Kłosa, jak również bardzo pochlebne komentarze („kapłan nie tylko wybitny i dobry, ale też zasłużony”), abp Hlond zauważał, że jeśli rzeczywiście dojdzie ona do skutku, powstanie „sytuacja bardzo korzystna i mile widziana”<sup>50</sup>. *Jeśli jednak doszłoby do nominacji innego kandydata, będą musiał zmierzyć się z konsekwencjami, które na ten moment nie wydają się ani użyteczne ani mile widziane*<sup>51</sup> – kończył swój list do kard. Lauriego prymas Polski.

Korespondencja skierowana do nuncjatury zawierała także list adresowany do sekretarza Kongregacji Konsystorialnej, kard. De Lai. Abp Hlond przypomniał w nim, że wśród różnych kandydatów podanych przez niego Stolicy Apostolskiej *okazują się z każdego względu najbardziej znaczący ks. prałat Kłós Józef i ks. proboszcz Radoński Karol*<sup>52</sup>. Prymas Polski nie szczędził też pochwał pierwszemu z nich, podkreślając radość, jaką wzbudziłaby decyzja o mianowaniu go biskupem pomocniczym: *Nominacja pierwszego z nich byłaby przyjęta przez archidiecezję i całą Polskę z wielką satysfakcją, jako że jest on bardzo znany ze swych zasług*<sup>53</sup>. Prymas Hlond podkreślał również, że ks. Kłós (57 lat) jest jeszcze w wieku umożliwiającym mu przez kilka najbliższych lat skuteczną pomoc arcybiskupowi poznańskiemu w prowadzeniu diecezji, gdy tymczasem ks. Radoński, jako równie poważny kandydat na biskupa, mógłby od razu objąć jakąś samodzielną diecezję. *Moim zdaniem jest nie tylko przygotowany by być dobrym biskupem pomocniczym, ale w każdej chwili mógłby wziąć w ręce wodze diecezji”, pisał abp Hlond, podkreślając, że jako kandydat znacznie młodszy (44 lata), „mógłby jeszcze pozostać do dyspozycji dla innej nominacji, jeśli Stolica Apostolska zechciałaby nominować ks. Kłosa*<sup>54</sup>.

Swoją prośbę abp Hlond podpierał wcześniejszym rozumowaniem z listu skierowanego do nuncjusza apostolskiego, przywołując informacje zawarte na pierwszych stronach polskich gazet, które – jego zdaniem – wzbudzając określone oczekiwania, utrudniłyby przyjęcie przez wiernych innego kandydata niż ks. Kłós.

Listy abpa Hlonda, który w oparciu o przecieki prasowe próbował jednoznacznie wskazać kandydata na wakujące stanowisko biskupa pomocniczego,

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> AV ANV 214 k. 288: abp Hlond do kard. de Lai, 10.2.1927.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

wzbudziły natychmiastową i bardzo zdecydowaną reakcję nuncjusza Lauriego. Nie tylko nie przyjmował on do wiadomości „niewytłumaczalności” doniesień prasowych, ale wyraźnie był zaskoczony postawą samego prymasa. Odpowiedź została wysłana do Poznania już 12 lutego 1927 roku.

*Po raz pierwszy nie będę mógł wysłać Waszego listu do kard. De Lai bez komentarza, którego napisanie będzie dla mnie nieprzyjemne ze względu na życzliwość względem Waszej Ekscelencji<sup>55</sup> – pisał do abpa Hlonda kard. Lauri. Nuncjusz zastanawiał się, jak to możliwe, że prasa opublikowała tego typu wiadomości, powołując się na rzymskiego korespondenta. Informacja, o której mówi Wasza Ekscelencja ukazała się także w «Kurierze Warszawskim» 4 lutego. Mój raport napisany był 1 lutego, wysłany [do Rzymu] został 2 lutego i nie mógł tam dotrzeć przed 6 dniem lutego. Nie mogła więc z kręgów kościelnych Rzymu wypłynąć informacja, nie tylko dlatego, że nie powinna była, ale ona tam jeszcze nawet nie mogła być wypłynąć i być przestudiowana, i nawet nikt nie wiedział jeszcze, że Wasza Ekscelencja prosił o biskupa pomocniczego, albo jacy to mogliby być kandydaci<sup>56</sup>. W dalszej części listu wyraźnie poruszony nuncjusz Lauri zdecydowanie wykluczał jako źródło przecieku swoich dwóch sekretarzy, dawał do zrozumienia, że nie posądza o to także pracowników sekretariatu prymasa Polski. Nie pozostaje nic innego jak przypuszczenie, że jakiś przyjaciel ks. Kłosa domyślał się takiej ewentualności, a potem on i ktoś jeszcze, z kim podzielił się tą wiadomością sprawili, że informacja rozeszła się umyślnie, prawie dla wymuszenia na Stolicy Apostolskiej upragnionej nominacji<sup>57</sup>.*

Bardziej jednak niż przecieki prasowe nuncjusza apostolskiego w Polsce zaniepokoiła postawa abpa Hlonda. *Nie ukrywam, że odczuwam jeszcze głęboki ból, dowiadując się, że Wasza Ekscelencja, ks. Kłosowi, który pytał co powinien myśleć lub robić wobec takiej informacji, wyznał, że rzeczywiście Wasza Ekscelencja zaproponował go Stolicy Apostolskiej. Zapewniam, i może mi Ksiądz Arcybiskup wierzyć, że fakt ten będzie powodem niezadowolenia nie tylko kard. De Lai, ale także – i może nawet bardziej – Ojca Świętego<sup>58</sup>. Nuncjusz Lauri tłumaczył dalej, że potwierdzenie tego faktu było szczególnie nierozważne, ponieważ ks. Kłós „opowie o tym koledze, ten z kolei następnemu koledze”, i w ten sposób „będzie PEWNE”, że kard. Hlond go poda<sup>59</sup>. List kończył się prośbą o uspokojenie sytuacji oraz przypomnieniem, że w temacie obsady stolicy prymasowskiej również w prasie krążyły różne niepotwierdzone później głosy.*

<sup>55</sup> AV ANV 214 k. 294: nuncjusz Lauri do abp. Hlonda, 12.2.1927.

<sup>56</sup> Tamże, k. 295.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże, k. 296.

<sup>59</sup> Tamże.



O klimacie dyskusji wokół przecieków prasowych na temat nominacji biskupiej ks. Kłosa świadczą nie tylko używane w liście kardynała nuncjusza mocne słowa, ale także szybkość wymiany korespondencji. Listy abpa Hlonda wysłane z Poznania w czwartek, 10 lutego, doczekały się natychmiastowej odpowiedzi nuncjusza w sobotę, 12 lutego. Replika prymasa Polski została z kolei wysłana do Warszawy w niedzielę, 13 lutego. Pisany odręcznie list zawierał wyrazy żalu z powodu zaistniałej sytuacji. *Jak widzi Wasza Eminencja Najczcigodniejsza nie skończyłem jeszcze się uczyć. Mam nadzieję nie zapomnieć tej ostatniej lekcji*<sup>60</sup> – zauważał rozgoryczony prymas Polski.

### DATA NOMINACJI I PREKONIZACJI BISKUPA RADOŃSKIEGO

Procedura wyłaniania nowego biskupa pomocniczego postępowała dalej. 24 lutego 1927 roku nuncjusz Lauri prosił abpa Hlonda o wyjaśnienie wątpliwości na temat rzekomego donosu złożonego w Kurii na jednego z kandydatów. „Nie chodzi mi o redaktora, ale o Jeżyce” – precyzował w liście do metropolity poznańskiego<sup>61</sup>. Abp Hlond, po rozmowie z wikariuszem generalnym, ks. Czesławem Meysnerem, odpowiadał na wątpliwości nuncjatury przypuszczeniem, że zapewne chodziło o zażalenie niezującego już wtedy rektora Uniwersytetu Poznańskiego Heliadora Święcickiego, któremu nie spodobało się kazanie usłyszane w jeżyckiej świątyni 5 lutego 1922 roku. Kaznodzieja, którym w przekonaniu Święcickiego miał być ks. Radoński, publicznie wymienił rzekomo z nazwiska pewną profesor poznańskiej uczelni, wypominając jej, że nie chodzi na Msze święte. Proboszcz na skargę rektora odpowiedział, że nie on był wskazanym w zażaleniu kaznodzieją, lecz ks. Tadeusz Gałdyński. Heliodor Święcicki poczuł się jednak urażony odpowiedzią proboszcza i napisał w tej sprawie do Kurii. Abp Hlond relacjonował zdarzenie, starając się jednak minimalizować incydent, tym bardziej, że autor zażalenia nie mógł się już do niego ustosunkować<sup>62</sup>.

Ostateczne decyzje dotyczące nowego biskupa pomocniczego zostały podjęte na początku kwietnia 1927 roku. Już 1 kwietnia Pius XI przyznał ks. Radońskiemu godność i beneficjum kanonickie po biskupie Łukomskim<sup>63</sup>, choć przecież prośba o jego przyznanie była ściśle związana z osobą przyszłego biskupa pomocniczego, o czym świadczy nota Kongregacji Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych<sup>64</sup>. 2 kwietnia nuncjusz Lauri prosił *sub secreto* kard. Hlonda o za-

<sup>60</sup> AV ANV 214 k. 297: abp Hlond do nuncjusza Lauriego, 13.2.1927.

<sup>61</sup> AV ANV 214 k. 310: nuncjusz Lauri do abp. Hlonda, 24.2.1927.

<sup>62</sup> AV ANV 214 k. 311: abp Hlond do nuncjusza Lauriego, 1.3.1927.

<sup>63</sup> AV AES Polonia 59 k. 56: R. Rotti z Kongregacji Konsystorialnej do kard. Gasparri, 25.4.1927.

<sup>64</sup> AV AES Polonia 66 k. 49, Sacra Congregazione Affari Ecclesiastici Straordinari: „1. Prośba

proszenie ks. Radońskiego na spotkanie do nuncjatury<sup>65</sup>. Zaznaczał przy tym, by proboszcz z Jezyc udał się do Warszawy pod jakimkolwiek pretekstem, aby nikt z jego otoczenia nie wiedział, jaki jest prawdziwy powód jego podróży. Informując telegraficznie o wyrażeniu zgody przez kandydata na stanowisko biskupa pomocniczego, nuncjusz prosił następnie Kongregację Konsystorialną o podanie daty publicznego ogłoszenia nominacji<sup>66</sup>.

Jak wynika z noty registratury Kancelarii Apostolskiej, w piątek, 8 kwietnia 1927 roku, Ojciec Święty Pius XI nominował ks. Radońskiego na biskupa tytularnego Berissy<sup>67</sup>. Nie było to jednak równoznaczne z podaniem informacji do publicznej wiadomości. 11 kwietnia Święta Kongregacja Konsystorialna, powołując się na obowiązujące procedury, informowała sekretarza stanu kard. Gaspariego o papieskiej nominacji i prosiła o ustalenie daty jej upublicznienia: *Ojciec Święty na audyencji 8 kwietnia łaskawie raczył wynieść na stolicę biskupią Berissa ks. Karola Radońskiego, proboszcza w mieście Poznaniu, wyznaczając go jako biskupa pomocniczego abp. Hlonda, arcybiskupa Gniezna i Poznania*<sup>68</sup>. Powoływano się na zarządzenie Świętej Kongregacji Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych z 23 września 1926 roku: *Czuję się w obowiązku poinformować o tym Waszą Eminencję, prosząc o wskazanie, kiedy będzie możliwy oficjalny komunikat tego postanowienia*<sup>69</sup>. Z powyższego pisma wynika jednoznacznie, że ks. Radoński został mianowany biskupem pomocniczym danym osobie biskupa diecezjalnego, zgodnie z kanonem 350 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Nominacja nie została natychmiast prekonizowana. Decyzja o mianowaniu ks. Radońskiego biskupem pomocniczym zapadła w piątek przed Niedzielą Palmową. Dopiero po Świętach Wielkanocnych, w środę, 20 kwietnia 1927 roku, Kongregacja Konsystorialna prosiła Sekretariat Stanu o powiadomienie nuncjusza apostolskiego w Warszawie o wyznaczeniu daty ogłoszenia dekretu na dzień 22 kwietnia 1927 roku<sup>70</sup>. W czwartek, 21 kwietnia, o godz. 19.55, kard. Gasparri informował telegraficznie nuncjusza Lauriego: *Nominacja biskupa pomocniczego Radońskiego będzie opublikowana w piątek wieczorem, 22 kwietnia*<sup>71</sup>. Nun-

---

arcybiskupa Gniezna i Poznania o przyznanie bp. pomocniczego, 2. Przyznać wspomnianemu wakujące beneficjum kanoniczne”.

<sup>65</sup> AV ANV 214 k. 306: nuncjusz Lauri do abp. Hlonda, 2.4.1927.

<sup>66</sup> AV AES Polonia 58 k. 56: R. Rotti z Kongregacji Konsystorialnej do kard. Gasparri, 11.4.1927.

<sup>67</sup> AV Cancellaria Apostolica, Regesta Litt. Ap., Busta 36, n. 23: 8 IV 1927 Berissensis Decretum.

<sup>68</sup> AV AES Polonia 58 k. 56: R. Rotti z Kongregacji Konsystorialnej do kard. Gasparri, 11.4.1927.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> AV Segreteria di Stato, Rubrica 33, fasc. 1: R. Rotti z Kongregacji Konsystorialnej do G. Pizzardo z Sekretariatu Stanu, 20.4.1927.

<sup>71</sup> AV ANV 233 k. 60: kard. Gasparri do nuncjusza Lauriego (cifra), 21.4.1927; AV Segreteria di Stato, Rubrica 33, fasc. 1: kard. Gasparri do nuncjusza Lauriego, 21.4.1927.

cjusz Lauri przekazał telegraficznie tę wiadomość abp. Hlondowi 22 kwietnia: *Wiadoma nominacja opublikowana będzie w Rzymie dziś wieczorem*<sup>72</sup>.

Publiczne ogłoszenie nominacji miało zatem miejsce w piątek w Oktawie Wielkanocy, 22 kwietnia 1927 roku. Tym należy tłumaczyć pojawienie się w urzędowym piśmie archidiecezji poznańskiej daty 22 kwietnia 1927 roku jako dnia biskupiej nominacji ks. Radońskiego. Zapewne sam bp Radoński, już po otrzymaniu bulli papieskiej, zadbał o korektę tej informacji w wydawanych później dokumentach, jak choćby w rocznikach diecezjalnych.

### WIARYGODNA INFORMACJA PRASOWA O NOWYM BISKUPIE

W dzienniku watykańskim „L'Osservatore Romano”, który jako pierwszy publikował zwykle wiarygodne informacje na temat papieskich nominacji, wiadomość o nowym biskupie pomocniczym w Poznaniu pojawiła się w numerze z 22-23 kwietnia 1927 roku. Był to numer podwójnie datowany, ze względu na obchodzone 21 kwietnia święto narodzin Rzymu. W rzeczywistości dziennik przygotowywany był więc do druku w piątek, 22 kwietnia, i ukazał się w sprzedaży w sobotę, 23 kwietnia 1927 roku.

O nominacji bpa Radońskiego pisano na 3 stronie w rubryce „Informacje i ostatnie wiadomości”, zamieszczając notatkę, zapewne sporządzoną w Kongregacji Konsystorialnej<sup>73</sup>: *Ojciec Święty laskawie raczył wynieść na stolicę tytularną biskupią Berissa ks. Karola Radońskiego, proboszcza w mieście Poznaniu, wyznaczając go jako biskupa pomocniczego abp. Hlonda, arcybiskupa Gniezna i Poznania*<sup>74</sup>.

O nominacji ks. Radońskiego informowały także polskie dzienniki wydane po niedzieli 24 kwietnia 1927 roku oraz tygodniki katolickie wydane już z datą majową.

W prasie codziennej nie wspomiano rzecz jasna daty 8 kwietnia, jako dnia nominacji biskupiej, często nie odnoszono się nawet do piątkowej prekonizacji, ale raczej przywoływano dzień 24 kwietnia, kiedy to wiadomość obiegła Poznań<sup>75</sup>. Autor notatki w „Dzienniku Poznańskim” podawał nawet, że w *niedzielę nadeszła z Rzymu bulla nominacyjna, mianująca ks. Radońskiego, proboszcza*

<sup>72</sup> AV ANV 214 k. 302: nuncjusz Lauri do abp. Hlonda, 22.4.1927.

<sup>73</sup> Notatka jest identyczna z cytowaną wcześniej notą Kongregacji Konsystorialnej do Sekretariatu Stanu, opuszcza jedynie datę podjęcia decyzji przez Ojca Świętego i dodaje słowo „tytularna” w odniesieniu do diecezji Berissa.

<sup>74</sup> *Provvista di Chiesa*, „L'Osservatore Romano”, 22-23.4.1927, s. 3.

<sup>75</sup> Informacje prasowe wiele miejsca poświęcały wówczas przede wszystkim otwartej właśnie 24 kwietnia 1927 roku rozgłośni Radia Poznańskiego.

parafii św. Florjana na Jeźycach – biskupem sufraganem poznańskim w miejsce ks. biskupa St. Łukomskiego<sup>76</sup>, choć przecież o bulli z pewnością nie mogło być jeszcze mowy. „Kurier Poznański” donosił, że sama wiadomość dotarła do Poznania dopiero w niedzielę 24 kwietnia i że właśnie wtedy, na plebanii parafii, gdzie ks. Radoński był proboszczem, składali mu życzenia jeżyccy wikariusze: *Na wieść o prekonizowaniu przez Ojca św. Piusa XI ks. Karola Radońskiego sufraganem poznańskim, wikariusze parafij Najśw. Serca Jezusa i św. Floriana ks. ks.: Nowicki, Koźlik i Bąk złożyli w niedzielę swemu przełożonemu, a dostojnemu nominatowi życzenia w mieszkaniu parafjalnem*<sup>77</sup>. Wśród gości składających gratulacje nowemu biskupowi „Kurier” wymieniał także prymasa Polski, kapłanów archidiecezji, rodzinę i znajomych: *Po południu życzenia złożył imieniem kapituły ks. inf. Adamski, kanonicy katedralni i liczne duchowieństwo, oraz rodzina i znajomi. Również przybył w towarzystwie księży ks. Prymas, który również złożył nominatowi życzenia*<sup>78</sup>. Zaznaczano, że nominat uda się wkrótce do Rzymu, by „przedstawić się Ojcu Świętemu”<sup>79</sup> i że dopiero „po powrocie nastąpi instalacja na kanonika metropolitalnego w archikatedrze poznańskiej”<sup>80</sup>. W żadnym dzienniku nie przypominano już pogłosek dotyczących osoby ks. Kłosa.

Przy okazji nominacji prasa przywoływała najważniejsze wydarzenia z życia nowego biskupa pomocniczego w Poznaniu. Wspominano jego gruntowne wykształcenie na uniwersytetach w Heidelbergu, Berlinie i Monachium<sup>81</sup>. Pisano o jego zaangażowaniu na rzecz społeczeństwa, o pracy w organizacjach rzemieślniczych i przemysłowych<sup>82</sup>. Charakteryzowano go jako człowieka roztropnego, dobrego i wyrozumiałego: „ujmuje wszystkich, i ubogich i bogatych”<sup>83</sup>. Podkreślano, że nowy biskup pomocniczy lubi podróżować i że był już w Rzymie, Neapolu, Lourdes i Santiago de Compostella. Wspominano także o jego niedawnym wyjeździe przez Rumunię i Turcję do Ziemi Świętej w lutym i marcu 1927 roku (czyli podczas prasowych doniesień o ks. Kłosie), „gdzie miał możliwość zetknięcia się z szeregiem co najwybitniejszych osobistości ze świata kościelnego”<sup>84</sup>, a nawet zwiedzić Egipt i Grecję<sup>85</sup>.

<sup>76</sup> *Nowy biskup – sufragan poznański*, „Dziennik Poznański”, 26.4.1927, s. 3.

<sup>77</sup> *Składanie życzeń ks. biskupowi Radońskiemu*, „Kurier Poznański”, 26.4.1927, s. 3.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> *Nominacja ks. Radońskiego na biskupa sufragana poznańskiego*, „Słowo Pomorskie”, 27.4.1927, s. 1; *Nowy sufragan poznański ks. Biskup Radoński*, „Kurier Poznański”, 25.4.1927, s. 3.

<sup>80</sup> *Nowy sufragan poznański ks. Biskup Radoński*, „Kurier Poznański”, 25.4.1927, s. 3.

<sup>81</sup> *Nowy sufragan poznański ks. Biskup Radoński*, „Kurier Poznański”, 25.4.1927, s. 3; *Nowy biskup – sufragan poznański*, „Dziennik Poznański”, 26.4.1927, s. 3; *Nominacja ks. Radońskiego na biskupa sufragana poznańskiego*, „Słowo Pomorskie”, 27.4.1927, s. 1.

<sup>82</sup> *Nowy biskup – sufragan poznański*, „Dziennik Poznański”, 26.4.1927, s. 3.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże; *Nowy sufragan poznański ks. Biskup Radoński*, „Kurier Poznański”, 25.4.1927, s. 3.

<sup>85</sup> *Nowy sufragan poznański Ks. Bisk. Radoński*, „Orędownik na powiat wolsztyński”, 27.4.1927, s. 1.



Wydanie II.

Cena egzemplarza 20 groszy.

# PRZEWODNIK KATOLICKI

Redaktor naczelny:  
X. JOZEF KŁOS w Poznaniu.  
Telefon Redakcji: 2678.  
Adres dla spraw dotyczących rękopisów  
i listów pisma: REDAKCJA  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Pismo ilustrowane dla Rodzin katolickich  
z dodatkami:  
„NASZA PRZYSZŁOŚĆ”, „GOSPODARSTWO”  
i „MOJA BIBLIOTEKA”

Adres dla spraw dotyczących prenumerat,  
skasowań i t. p.  
ADMINISTRACJA  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22  
Tel. Administracji: 3613 i 2678  
Warunki prenumerat patrz ostatnią stronę  
w dole.

Nr. 24.

Poznań, dnia 12 czerwca 1927 roku.

Rok XXXIII.

## Konsekracja X. biskupa Radońskiego

W niedzielę, dnia 29. maja odbyła się w katedrze poznańskiej wspaniała uroczystość konsekracji N. X. biskupa Radońskiego. Konsekratorem był X. Prymas Hlond w asyście XX. biskupów Lisieckiego i Laubitza. Świadkiem tej uroczystości był również i metropolita Ropp, bawiący wówczas w Poznaniu. Po ukończonych ceremoniach udzielił nowokonsekrowany biskup zebranym przedstawicielom społeczeństwa oraz licznym tłumom wiernych swego błogosławieństwa.

Wydanie II.

Cena egzemplarza 20 groszy.

# PRZEWODNIK KATOLICKI

Redaktor naczelny:  
X. JOZEF KŁOS w Poznaniu.  
Telefon Redakcji: 2678.  
Adres dla spraw dotyczących rękopisów  
i listów pisma: REDAKCJA  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Pismo ilustrowane dla Rodzin katolickich  
z dodatkami:  
„NASZA PRZYSZŁOŚĆ”, „GOSPODARSTWO”  
i „MOJA BIBLIOTEKA”

Adres dla spraw dotyczących prenumerat,  
skasowań i t. p.  
ADMINISTRACJA  
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22  
Tel. Administracji: 3613 i 2678  
Warunki prenumerat patrz ostatnią stronę  
w dole.

Nr. 26.

Poznań, dnia 26 czerwca 1927 roku.

Rok XXXIII.



X. Biskup Radoński, sufragan poznański, w chwili przyjazdu na zlot Młodzieży żeńskiej, na którym w drugim dniu odprawił uroczystą Mszę św.

Fot. B. Skąpski.

„Nominację tę powitało duchowieństwo wielkopolskie ze szczerą radością”<sup>86</sup> – pisał na łamach „Wiadomości dla duchowieństwa” ks. Józef Prądyński, który nowego biskupa charakteryzował jako wybitnego kaznodzieję, władającego świetnie piórem, czego dowody dał jako redaktor „Przewodnika Katolickiego”. „Gość Niedzielny” informował o nominacji w numerze z 8 maja 1927 roku w powściągliwej notatce, nazywając ks. Radońskiego proboszczem kościoła Pana Jezusa (a nie Najświętszego Serca Pana Jezusa)<sup>87</sup>.

„Przewodnik Katolicki”, którego redaktorem naczelnym był ciągle ks. Józef Kłós, poinformował o nominacji w numerze z 1 maja 1927 roku na stronie 14 w notatce „Z ostatniej chwili”: *Ojciec św. mianował biskupem sufraganiem poznańskim X. radcę Karola Radońskiego, proboszcza parafii Serca Jezusowego na Jeźycach w Poznaniu. Szczegóły z życia nowego Biskupa podamy w numerze następnym*<sup>88</sup>. W kolejnym numerze „Przewodnika” na stronie 3 pojawił się artykuł na pół strony ze zdjęciem biskupa nominata, w którym zaznaczano, że „wieść z Rzymu” nadeszła „po długim oczekiwaniu”<sup>89</sup>. Podkreślano jego „wielkie zasługi” w duszpasterstwie i pracy społecznej oraz przykład „świętobliwego życia”. *Do życzeń społeczeństwa redakcja «Przewodnika Katolickiego» spieszy przyłączyć się, całym sercem życząc dawnemu swemu Redaktorowi, dziś tak wysoką piastującemu godność w hierarchii kościelnej, łask Bożych i obfitych plonów z pracy zbożnej, którą będzie miał sobie powierzona*<sup>90</sup> – pisano w „Przewodniku”. Kolejna informacja o biskupie Radońskim pojawiła się dopiero w formie krótkiej notatki zamieszczonej na 11 stronie (u dołu łamu<sup>91</sup>), relacjonującej w czterech zdaniach uroczystość przyjęcia przez niego święceń biskupich<sup>92</sup>. Nie zamieszczono żadnego zdjęcia z uroczystości konsekracyjnych. Po raz pierwszy nowego biskupa pomocniczego „pokazano” w „Przewodniku Katolickim” na zdjęciu dokumentującym zlot młodzieży żeńskiej, opublikowanym 26 czerwca 1927 roku<sup>93</sup>.

## NOMINACJA POTWIERDZONA PRZEZ BULĘ

Arcybiskup Hlond wyraził „satisfakcję z powodu nominacji” biskupa Radońskiego w liście do kard. Lauriego 26 kwietnia 1927 roku. *Oprócz jakiejś smutnej duszy wszyscy się radują* – pisał do nuncjusza w Warszawie, zaznacza-

<sup>86</sup> *Nowy biskup – sufragan poznański*, „Wiadomości dla duchowieństwa” 14 (1927), s. 3.

<sup>87</sup> *Sufraganem poznańskim – ks. biskup Radoński*, „Gość Niedzielny”, 8.5.1927, s. 6.

<sup>88</sup> *X. Karol Radoński biskupem-sufraganem poznańskim*, „Przewodnik Katolicki”, 1.5.1927, s. 14.

<sup>89</sup> *Nowy biskup-sufragan poznański*, „Przewodnik Katolicki”, 8.5.1927, s. 3.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Według ówczesnego nazewnictwa zecerskiego, w tzw. kąciku.

<sup>92</sup> *Konsekracja X. biskupa Radońskiego*, „Przewodnik Katolicki”, 12.6.1927, s. 11.

<sup>93</sup> *B. t.*, „Przewodnik Katolicki”, 26.6.1927, s. 12.



jąc, że także gazety opublikowały artykuły pochwalne na jego temat. Arcybiskup gnieźnieński i poznański informował nuncjusza, że 2 maja bp Radoński ma zamiar wybrać się do Rzymu i mógłby przy tej okazji odebrać bullę<sup>94</sup>.

Jak wynika z zapisów registratury Kancelarii Apostolskiej, bulla nominacyjna dla bpa Radońskiego została już jednak przygotowana do wysłania 30 kwietnia 1927 roku<sup>95</sup>. Na notatce sporządzonej w Kongregacji Konsystorialnej i skierowanej do Sekretariatu Stanu („Proszę zatelegrafować do Lauriego: Wysłane dziś bulle nominacyjne bpa Radońskiego, które przyznają także beneficjum kanoniczne”), dopisano ręcznie informację: „wysłano 1 maja 1927”<sup>96</sup>.

Miesiąc później, 28 maja, biskup nominat złożył przewidziane prawem kanonicznym wyznanie wiary, a 29 maja 1927 roku przyjął święcenia biskupie w katedrze poznańskiej<sup>97</sup>. Głównym konsekratorem święceń biskupich był abp August Hlond, a współkonsekratorami bp Arkadiusz Lisiecki z Katowic (pochodzący z archidiecezji poznańskiej) i bp Antoni Laubitz, sufragan gnieźnieński. Miesiąc później, 20 czerwca 1927 roku, na tajnym konsystorzu, Ojciec Święty Pius XI mianuje prymasa Polski kardynałem.

Biskup Radoński sprawował swoją posługę biskupią w Poznaniu przez blisko dwa lata. W marcu 1928 roku kard. Hlond powierzył mu urząd wikariusza generalnego, czekając zapewne, aż dobrowolnie zwolni go ks. Czesław Meyesner<sup>98</sup>. Na początku 1929 roku prymas Polski poparł jego kandydaturę na wakującą stolicę biskupią we Włocławku<sup>99</sup>. W liście z 9 lutego 1929 roku, skierowanym do Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, nuncjusz apostolski w Polsce Francesco Marmaggi zaproponował na to stanowisko między innymi bpa Radońskiego, charakteryzując go jako człowieka „o dobrym zdrowiu, pobożnego i sprawnego”<sup>100</sup>. *Kardynał Hlond wypowiedział się pod jego adresem bardzo pochlebnie i uważa go za godnego siedziby we Włocławku, chociaż czuje, że straciłby bardzo cennego współpracownika*<sup>101</sup> – pisał abp Marmaggi. Wprawdzie nuncjusz apostolski za najlepsze rozwiązanie uważał nominację bpa Radońskiego na ordynariusza łomżyńskiego w miejsce bpa Łukomskiego, który mógł objąć stolicę

<sup>94</sup> AV ANV 214, k. 303: abp Hlond do nuncjusza Lauriego, 26.4.1927.

<sup>95</sup> AV Cancellaria Apostolica, Regesta Litt. Ap., Busta 36, n. 23.

<sup>96</sup> AV Segreteria di Stato, Rubrica 33, fasc. 1: R. Rotti z Kongregacji Konsystorialnej do G. Pizzardo z Sekretariatu Stanu, 30.4.1927.

<sup>97</sup> AV Cancellaria Apostolica, Regesta Litt. Ap., Busta 36, n. 23.

<sup>98</sup> Dekret, podpisany 6 marca 1928 roku, wchodził w życie z dniem 2 kwietnia 1928 roku, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 43 (1928), s. 14.

<sup>99</sup> Podobnie uczyni dwa lata później wobec bpa Walentego Dymka, rekomendując go na wakującą stolicę biskupią w Katowicach. Kard. Lauri ostrożnie nazwie to dążeniem do „monopolu na obsadzanie stolic biskupich”.

<sup>100</sup> AV AES Polonia 117 k. 15: nuncjusz Marmaggi do kard. Gasparri, 9.2.1929.

<sup>101</sup> Tamże.

we Włocławku, ale 6 marca 1929 roku zapadła ostateczna decyzja. *Ojciec Święty ma zamiar mianować biskupem we Włocławku bp. Radońskiego*<sup>102</sup> – pisał kard. Gasparri do nuncjusza Marmaggi. Odpowiedź z Warszawy nadeszła miesiąc później: *Kardynał w Poznaniu i kandydat wyrażają zgodę. Prezydent dzisiaj wreszcie dał nulla osta*<sup>103</sup>.

Watykański dziennik „L'Osservatore Romano” 7 kwietnia 1929 roku zamieścił informację, że bp Radoński został mianowany przez papieża Piusa XI ordynariuszem diecezji włocławskiej: *Ojciec Święty łaskawie raczył przenieść bp. Karola Radońskiego, biskupa pomocniczego najdosłojniejszego kardynała arcybiskupa Gniezna i Poznania, z siedziby biskupiej tytularnej Berissa na siedzibę biskupią rezydencjonalną we Włocławku*<sup>104</sup>. W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 19 maja 1929 roku, bp Radoński udzielił jeszcze sakramentu bierzmowania w parafii na Jeżycach, której wcześniej był proboszczem<sup>105</sup>. Dzień później, po dwóch latach sprawowania posługi biskupa pomocniczego, opuścił Poznań, ale z prymasem Hlondem nadal łączyła go przynależność do metropolii gnieźnieńskiej.

#### SUMMARY

In April 1927 the Holy Father Pious XI appointed Rev. Karol Radoński, pastor of the church of the Most Holy Heart of Jesus and St. Florian in Poznań, coadjutor bishop of August Hlond, the archbishop of Gniezno and Poznań. In the literature of the subject it is assumed that the Episcopal nomination took place on 8 April, 1927, even though from an analysis of press accounts of the period it follows that the news was made public only on 22 April. The article, based on source documents, describes the circumstances of the nomination of Rev. K. Radoński as coadjutor bishop and the press context of the event. The nomination was preceded by a press leak about Rev. Józef Kłós, editor-in-chief of „Przewodnik Katolicki” as supposedly suggested for the post by Primate Hlond.

#### Key words:

Bishop Karol Radoński, Primate August Hlond, Nuncio Lorenzo Lauri, Rev. Józef Kłós, Polish press, press leaks

<sup>102</sup> AV AES Polonia 117 k. 20: kard. Gasparri do nuncjusza Marmaggi (cifra), 6.3.1929.

<sup>103</sup> AV AES Polonia 117 k. 21: nuncjusz Marmaggi do kard. Gasparri (cifra), 4.4.1929.

<sup>104</sup> *Provvisa di Chiesa*, „L'Osservatore Romano”, 7.4.1929, s. 3.

<sup>105</sup> J. Debiński, *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński (1883-1951)*, Toruń 2001, s. 59.